DZIENNIK OBOZOWY APW

DODATEK NADZWYCZAJNY.

M.p. Środa, 8 listopada 1944 r. godz. 10.30

234a

ROOSEVELT PO RAZ CZWARTY WYBRANY PREZYDENTEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

New YORK, 8.XI. Godz. 3 rano. (godz. 10 w/g czasu palestyńskiego.) Według nieoficjalnych jeszcze obliczeń, Roosevelt został wybrany po raz czwarty Prezydentem Stanów Zjednoczonych. Według tymczasowych, niepełnych jeszcze obliczeń, uzyskał on większość głosów w 31 Stanach, które wybierają 340 elektorów prezydenta. Gubernator Dewey uzyskał przewagę w 17 Stanach, mających 190 elektorów. (Ogólna liczba elektorów 530, bezwzględna większość - 266.

New York, 8.XI. godz. 3.30 rano. Guberanot Dewey oświadczył dziennikarzom, że przegrał wybory. Godzinę przed tym dotychczasowy wiceprezydent Henry Wallace oświadczył, że nie ulega już wątpliwości, że prezydent Roosevelt odniósł zwycięstwo.

Chicago, 8.XI. godz. 3 rano. Gazeta "Chicago Tribune", która prowadziła gwałtowną kampanię przeciw Rooseveltowi, wydała dodatek nadzwyczajny, który donosi o zwycięstwie Roosevelta.

New York, 8.XI. godz. 3 rano. Przez całą noc ogromne tłumy mieszkańców New Yorku gromadziły się przed drapaczem chmur, w którym mieści się redakcja gazety "New York Times", gdzie zawieszona była olbrzymia tablica świetlna, podająca cyfry głosów, w miarę ich napływania. Olbrzymie litery widoczne były w całym mieście. Pierwsze obliczenia nadeszły o północy, według nich Roosevelt prowadził z przewagą 250.000 głosów. W pół godziny później przewaga ta wzrosła do pół miliona. O godzinie 2 w nocy obliczenia wykazywały 11,1 milionów głosów za Rooseveltem, 9,3 miliony - za Dewey'em. Wszystkie Stany Południowe tradyjnie już głosowały za Rooseveltem. O zwycięstwie zadecydowała przewaga Roosevelta w tak zwanych "kluczowych stanach", tj. wybierających największą liczbę elektorów, jak: New York, New Jersey, (obejmującego część miasta New York) Illinois, (Chicago), i Pennsylvania (Philadelphia).

Berlin, 8.XI. Propaganda niemiecka chwyta się wszelkich sposobów, aby wykorzystać dla swych celów wybory w Ameryce. Wczoraj wieczorem komentator polityczny radia niemieckiego oświadczył, że jeżeli zwycięży Dewey, to będzie to dowodem, że Amerykanie dość już mają rządów Roosevelta, zaś zwycięstwo Roosevelta dowodzić będzie tego, że naród amerykański żąda, aby Roosevelt "wydobył naród amerykański z przepaści, do której sam go wtrącił").